

Sygn. akt IXKa 734/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 lutego 2017r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - **SSO Andrzej Walenta**

Protokolant - **st. sekr. sądowy Michał Kozłowski**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń Centrum - Zachód w Toruniu **Moniki Barskiej,**

po rozpoznaniu w dniu 02 lutego 2017r.,

sprawy **K. W.** oskarżonego o przestępstwo z art. 157§2 kk w zw. z art. 57a§1 kk,

na skutek apelacji wniesionej przez **obrońcę oskarżonego K. W.** od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 12 października 2016r., sygn. akt IIK 684/16

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a. karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną w punkcie „I” wyroku łagodzi do kary 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
- b. orzeczonej w punkcie „II” wyroku okres próby skraca do 2 (dwóch) lat;
- c. kwotę 2000zł zadośćuczynienia orzeczoną w punkcie „IV” wyroku obniża do kwoty 1000zł (jednego tysiąca złotych);

II. **w pozostałym zakresie** zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. **zwalnia** K. W. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za II instancję, zaś wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IXKa 734/16

UZASADNIENIE

K. W. został oskarżony o to, że w dniu 29 lipca 2015r. ok. godz. 09:50 w T. przy ul. (...) przed galerią (...), publicznie i bez żadnego powodu, okazując rażące lekceważenie dla porządku prawnego, zadając uderzenia głową w twarz H. W., spowodował obrażenia ciała w postaci rany wargi górnej oraz otarcia naskórka okolicy stawu łokciowego prawego, naruszając w ten sposób czynności narządu życia na okres poniżej dni siedmiu -

- tj. o czyn z art. 157§2 kk w zw. z art. 57a§1 kk;

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 12 października 2016r. (sygn. akt IIK 684/16) uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w akcie oskarżenia z tym ustaleniem, iż spowodował obrażenia w postaci rany wargi górnej, otarcia naskórka łokcia prawego, pęknięcie blaszki kostnej implantu zębowego 23 naruszając w ten sposób czynności narządu ciała, tj. czynności gryzienia na czas powyżej 7 dni w rozumieniu kodeksu karnego, to jest przestępstwa z art. 157§1 kk w zw. z art. 57a§ 1 kk i za to na podstawie art. 157§1 kk w zw. z art. 57a§1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby zobowiązując go do przeproszenia pokrzywdzonego w formie pisemnej w terminie 1 miesiąca od daty

uprawomocnienia się orzeczenia, a nadto w trybie art. 46§1 kk zobowiązując go do częściowego naprawienia szkody w wysokości 3.500zł i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 2.000zł, łącznie 5.500 zł na rzecz pokrzywdzonego H. W..

Oskarżony został zwolniony z obowiązku ponoszenia opłaty sądowej i wydatków, którymi obciążony został Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonego** zaskarżając wyrok w całości podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych skutkujących niezasadnym uznaniem, że oskarżony popełnił przypisany mu czyn podczas gdy nie przyznawał się do winy a zeznania pokrzywdzonego H. W. oraz świadka J. B. nie zasługują na wiarę. Zdaniem obrońcy na treści wyroku i realizacji przez oskarżonego prawa do obrony zaważyło naruszenie art. 399§1 kpk bowiem sąd I instancji nie uprzedził na rozprawie o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego, co doprowadziło do skazania go z przepisu przewidującego surowszą odpowiedzialność. Nadto z ostrożności procesowej obrońca podniósł zarzut rażącej surowości orzeczenia o karze.

Powołując się na powyższe uchybienia obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Jako alternatywny wniosek obrońca wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w wyroku poprzez przypisanie oskarżonemu winy z art. 157§2 kk i wymierzenie mu kary grzywny, bądź wskazując na rażąco niewspółmierność kary skarżący wniósł o wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia z warunkowym zawieszeniem wykonania kary oraz o orzeczenie zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 500zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w zakresie w jakim zarzucała nadmierną surowość orzeczenia o karze i doprowadziła do istotnej zmiany rozstrzygnięć w tym zakresie.

Zarzuty apelacji, których istotą było kwestionowanie prawidłowości oceny dowodów oraz słuszności ustaleń stanowiących podstawę wyrokowania były niesłuszne. Ani bowiem w analizie dowodów ani w prawnej ocenie zachowania oskarżonego (mimo naruszenia przez sąd I instancji przepisu art. 399§1 kpk) - wbrew twierdzeniom apelacji - nie ujawniły się wadliwości opisane w apelacji.

Obrońca nie przedstawił argumentów i okoliczności, które mogłyby rzucić nowe światło na dotychczas przeprowadzone dowody bądź przekonać o dowolnej ich analizie, ograniczając się do przeciwstawiania ustaleniom sądu własnego, odmiennego poglądu i powtórzenia wersji prezentowanej przez oskarżonego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. W kontrze do wersji ustalonej przez sąd I instancji obrońca neguje wartość dowodową przede wszystkim zeznań pokrzywdzonego H. W. oraz świadka J. B., jednakże weryfikacja stanowisk stron dokonana przez Sąd Rejonowy była dostatecznie rzetelna, dokładna i rozsądna a zapatrywanie prezentowane w apelacji obrońcy jest wynikiem wybiórczej analizy dowodów, w tym pominięcia okoliczności o niekorzystnej dla oskarżonego wymowie a akcentowaniu jego twierdzeń, których żaden z przeprowadzonych dowodów nie potwierdził.

Przed rozważeniem zarzutów dotyczących się prawidłowości oceny dowodów należy wyjaśnić, że w sprawie faktycznie sąd I instancji nie zrealizował spoczywającej na nim powinności uprzedzenia obecnych na rozprawie stron o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonego w kierunku mniej dla niego korzystnym (nastąpiła wszak zmiana kwalifikacji z art. 157§2 kk na art. 157§1 kk wynikająca z uwzględnienia wniosków opinii biegłego P. S. co do okoliczności charakteru obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego), jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy obraza art. 399§1 kpk nie miała wpływu na treść wyroku ani nie ograniczyła prawa oskarżonego do obrony, na co powołuje się obrońca. Należy podkreślić, że linia obrony oskarżonego sprowadzała się do negowania faktu uderzenia pokrzywdzonego głową w twarz. Oskarżony utrzymując, że szarpnął pokrzywdzonego i odepchnął

go w wyniku czego ten upadł na pośladki, konsekwentnie przeczył by zadawał mu cios w twarz, a więc by był sprawcą obrażeń opisanych w zarzucie a/o. W toku całego procesu nie podejmował polemiki z charakterem obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego ani nie wyrażał sprzeciwu wobec ustalenia, że stanowiły one naruszenie czynności narządów ciała w rozumieniu odpowiedniego paragrafu art. 157 kk, lecz kwestionował jakikolwiek swój związek z powstaniem tychże obrażeń. Tak więc dla realizacji przez oskarżonego jego prawa do obrony (która polegała na nie przyznawaniu się do winy i zaprzeczaniu faktom podawanym przez pokrzywdzonego) brak uprzedzenia o możliwości zmiany kwalifikacji jego czynu z art. 157§2 kk na art. 157§1 kk nie miał żadnego znaczenia. Oskarżonemu zależało na wykazaniu, że nie ponosi w ogóle winy w zakresie zarzucanego mu czynu i to niezależnie od tego jaki charakter miały obrażenia doznane przez pokrzywdzonego. obrońca twierdzi, że brak uprzedzenia w trybie art. 399§1 kpk uniemożliwiło oskarżonemu skorzystanie z uprawnienia do zgłoszenia żądania przerwy w rozprawie i zgłoszenia wniosków dowodowych (zgodnie z art. 399§2 kpk), jednakże takie sugestie są niesłuszne. Treść opinii biegłego P. S. (stanowiąca podstawę zmiany kwalifikacji czynu oskarżonego na czyn z art. 157§1 kk) została ujawniona na rozprawie i obecny wówczas oskarżony i jego obrońca nie zgłaszali pod adresem w/w opinii żadnych zastrzeżeń ani nie wnosili o przeprowadzenie dalszego postępowania dowodowego w tym kierunku. Obecne więc twierdzenia, że sąd I instancji pozbawił oskarżonego prawa do zgłaszania wniosków dowodowych - podczas gdy znając treść opinii i stanowisko biegłego odnośnie tego, że obrażenia ciała doznane przez pokrzywdzonego naruszały czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni, takiej inicjatywy nie podejmował - były bepodstawne.

Odnośnie zaś poprawności rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu to należy wskazać, że opierając się na wersji oskarżonego obrońca wywodzi, że postępowanie dowodowe nie dostarczyło przekonujących dowodów jego winy, jednakże zdaniem sądu odwoławczego taki pogląd jest wynikiem dowolnie selektywnej analizy dowodów. Zapatrywaniu przedstawianemu przez obrońcę sprzeciwiają się przede wszystkim wymowne zeznania pokrzywdzonego H. W., przeanalizowane przez sąd I instancji dostatecznie dokładnie i starannie. Bynajmniej nie tylko one obalają wersję oskarżonego. Należy bowiem uwzględnić treść oświadczeń postronnego świadka J. B.. Łączną spójną wymowę zeznań w/w osób obrońca ewidentnie ignoruje a zastrzeżeń obrońcy jakie formułuje pod adresem zeznań H. W. i J. B. sąd odwoławczy nie podziela. Zeznania te są rzeczowe, uporządkowane, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniają. Sąd odwoławczy nie dostrzegł żadnych okoliczności, które mogłyby stworzyć obiektywne i uzasadnione wrażenie, że zeznania pokrzywdzonego i naocznego świadka zdarzenia nie były uczciwe. Nie ujawniły się też żadne powiązania między oskarżonym a pokrzywdzonym i świadkiem wskazujące na ich interes w zeznawaniu na niekorzyść oskarżonego czy jego obciążaniu i oskarżaniu o zachowanie, które nie miało miejsca. Zdecydowanie wykluczyć też należy by świadkowie działali w ramach jakiejś podstępnej intrygi bowiem nic nie uzasadnia założenia by świadkowie byli na tyle wyrachowanymi i cynicznymi osobami by bez zawahania i żadnych skrupułów byli w stanie przed sądem opisywać zmyśloną sytuację z udziałem oskarżonego.

Rozbieżności między zeznaniami H. W. i J. B., które dostrzega obrońca (jak np. co do treści konkretnych sformułowań jakie padły w czasie wymiany zdań między stronami), dotyczyły okoliczności nie mających większego znaczenia w sprawie i nie były na tyle poważne by podważały szczerłość zeznań co do okoliczności kluczowych dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonego, co do których H. W. i J. B. byli zgodni i stanowczy. Powołując się zaś na niespójności między zeznaniami pokrzywdzonego a świadka P. B. (pracodawca oskarżonego) obrońca najwyraźniej pomija, że świadek nie był obecny w czasie zdarzenia a znał jego przebieg tylko ze sprzecznych przekazów stron, więc relacje świadka mogły nie być odpowiednio dokładne i dostatecznie rzeczowe. Z tego względu zeznania P. B. mogły być obarczone wadami, które w żadnym razie nie świadczyły o tendencyjnym zeznawaniu (jego czy pokrzywdzonego) lecz wynikały z ułomności sposobu w jaki dowiedział się o zajściu stanowiącym przedmiot niniejszej sprawy. Wiedza świadka o zdarzeniu była znacznie ograniczona, dlatego jego wersja mogła mieć li tylko pomocniczy charakter w analizie dowodowej.

Rozsądna i logiczna ocena zeznań prowadzi bez cienia wątpliwości, że oskarżony zachował się w zarzucany mu sposób. Z kategorycznych zeznań H. W., wspieranych przez zeznania J. B., wprost wynika, że oskarżony wdał się w utarczkę słowną z pokrzywdzonym na temat rozładunku dostawy towaru do sklepu, a następnie uderzył go głową w twarz, co

potwierdza J. B.. Pokrzywdzony doznał obrażeń ciała opisanych w zarzucie a/o, co wynika z dokumentacji medycznej i opinii sądowo-lekarskiej oraz opinii biegłego P. S..

Nie znajdując podstaw do kwestionowania rozstrzygnięć o winie, sąd odwoławczy dostrzegł jednak potrzebę modyfikacji orzeczenia o karze poprzez istotne jego złagodzenie.

Kara w kształcie wynikającym z wyroku sądu I instancji byłaby nadmiernie dolegliwa i nieadekwatna do stopnia winy i skutków jego zachowania. Wprawdzie oskarżony popełnił czyn w warunkach chuligańskich, jednakże wszystko wskazuje na to, że było to zdarzenie incydentalne w dotychczas nienagannym trybie życia K. W.. Oskarżony działał impulsywnie i gwałtownie pod wpływem zdenerwowania, co nieco obniża stopień jego winy. Co ważne, oskarżony nie był nadmiernie napastliwy a przemoc wobec pokrzywdzonego ograniczyła się do jednokrotnego uderzenia pokrzywdzonego. Należy też uwzględnić, że mimo, iż obrażenia ciała pokrzywdzonego stanowiły uszczerbek z art. 157§1 kk, to jednak należy uwzględnić, że o takiej kwalifikacji zdecydował tylko i wyłącznie uraz stomatologiczny, który został usunięty w drodze wdrożenia przez pokrzywdzonego leczenia protetycznego. Co ważne, oskarżony prowadzi ustabilizowane życie. Ma wykształcenie wyższe i mimo, że obecnie nie pracuje to deklaruje czynne poszukiwanie pracy.

Wszystkie te okoliczności przemawiały za łagodniejszym jego potraktowaniem niż to wynika z orzeczenia sądu I instancji, dlatego sąd odwoławczy złagodził wymiar kary pozbawienia wolności do 5 miesięcy. Kara w takim wymiarze będzie dostateczną nauką dla oskarżonego i przestrogą by unikał tego rodzaju zachowań, które mogą go narazić na odpowiedzialność karną.

Okoliczności charakteryzujące sylwetkę oskarżonego oraz fakt, że do tej pory nie miał żadnego konfliktu z prawem uzasadniały nadto przekonanie, że do realizacji celów kary, w tym sprostaniu oczekiwań w zakresie prewencyjnym, wystarczające będzie 2-letni okres próby na jaki kara pozbawienia wolności zostanie warunkowo zawieszona. Czas ten - w którym oskarżony będzie musiał się wykazać daleko idącą powściągliwością jeśli chodzi o naruszanie porządku prawnego - będzie wystarczający do weryfikacji przyszłej postawy oskarżonego. Niewątpliwie czas ten, w którym oskarżony będzie poddawany rygorom okresu próby będzie oddziaływać na niego wychowawczo.

Jednocześnie sąd odwoławczy zdecydował się na zmianę punktu IV wyroku poprzez obniżenie kwoty przyznanej pokrzywdzonemu tytułem zadośćuczynienia do 1.000 zł. Zdaniem sądu odwoławczego jest to suma wystarczająca do zaspokojenia słuszych roszczeń pokrzywdzonego. Kwota ta w dostateczny sposób zaspokoi poczucie krzywdy pokrzywdzonego i jego cierpienia fizyczne związane z obrażeniami powstałymi na skutek działania oskarżonego. Jednocześnie jest to suma - która obok kwoty 3.500 zł zasądzonej tytułem naprawienia szkody - stanowi dla oskarżonego odpowiednią finansową dolegliwość i zrealizuje wobec niego cele wychowawcze.

Obrońca kwestionuje zasadność przyznania pokrzywdzonemu kwoty 3.500 złotych tytułem naprawienia szkody wskazując, że nie ma ku temu przekonującego dowodu, lecz jest w błędzie bowiem pokrzywdzony przedłożył - nie budzący wątpliwości co do jego wiarygodności - dokument w postaci zaświadczenia z kliniki stomatologicznej (k. 7), z którego bezsprzecznie wynika, że poniósł koszty leczenia stomatologicznego w takiej właśnie wysokości. Pokrzywdzony złożył oświadczenie o treści pokrywającej się z w/w dokumentem i w jego zapewnienia nie sposób nie wierzyć.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy; nie ujawniły się bowiem żadne uchybienia mogące stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylenia wyroku z urzędu.

Na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624§1 kpk sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych należnych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego Skarb Państwa, albowiem przemawia za tym jego sytuacja majątkowa, przy uwzględnieniu obciążeń finansowych wynikających z niniejszego skazania.